

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Jana Damazego, b. d. k.
Czwartek: † W. Jana Kapistrana

CHOJNICE, czwartek dnia 28 marca 1929 r.

Słońca wschód 5.50 zachód 18.23
Księżycy wschód 21.6 zach. 06.44

Jak się przedstawia stan rokowań reparacyjnych w chwili obecnej

Doniosłe rokowania finansowe Komisji Znaców St. Zjedn. i Mocarstw z Niemcami, toczone obecnie w Paryżu, dotyczą ostatecznego załatwienia sprawy odszkodowań wojennych należnych od Niemiec przed przystąpieniem do wcześniejszego usunięcia okupacji Nadrenji, które zresztą związane jest traktatowo także z istnieniem rękojmi bezpieczeństwa.

Z dotychczasowego przebiegu prac Komisji Znaców wynika, że sprawę odszkodowań, należnych Państwu Sprzymierzonym od Niemiec związane ze sprawą długów, jakie Państwa Sprzymierzone mają wobec St. Zj. Ameryki.

Wobec tego nie od rzeczy będzie, dla lepszego zrozumienia podstaw tych rokowań, o których w najbliższym czasie ciągle nadchodzić będą wiadomości, rozejrzeć się w głównych liczbach.

W zakresie odszkodowań oblicza Francja swoje własne pożyczki, które musiała zaciągnąć na odbudowę okolic spustoszonych, na 120 miliardów franków, czyli około 20 miliardów marek złotych. Wierzyteli Francji w jej pożyczkach, t. j. Stany Zjednoczone i Anglja, oświadczyły, że gotowe są obniżyć wierzytelności do 50 proc., a Francja miałaby tak samo obniżyć swe żądania wobec Niemiec do 50 proc., czyli do 60 miliardów franków, co ostatecznie w rokowaniach obecnych obniżono jeszcze do 50 miliardów franków, netto (bez obciążenia na operacje umieszczenia papierów) czyli 8 miliardów marek zł., zamiast przeszło 10 miliardów, które odpowiadałyby 60 miliardom franków. W jeszcze dalszych rokowaniach, wobec trudności związania końca z końcem, naciska się na Francję, by zeszła do 40 miliardów franków, czyli około 6 i pół miljarada marek, zamiast owoch 10 miliardów m. zł., które były już obniżeniem do połowy.

Oprócz tego jednak oblicza Anglja swe należności odszkodowawcze, na podobnych podstawach obniżenia, na 3 miljardy 800 milionów marek zł., Ameryka na 1 miliard 400 milionów, Belgja na 1 miliard 400 milionów, Jugosławia 1 miliard 700 milionów, Rumunja 1 miliard, Japonja 1 miliard, Włochy nie 1 miliard, jak dotychczas mówiono, ale podobno więcej, mianowicie 10 proc. ogólnej sumy odszkodowań. Tak dochodzi się znowu do około 12 miliardów marek. Gdyby miały one być obniżone w stosunku do żądanej obecnie od Francji niżki do 40 miliardów franków, czyli 6 i pół miliardów marek zł., wyniosłyby jeszcze około 9 miliardów marek złotych.

Wedle dotychczasowych zarządzeń Planu Dawesa, nakładających na Niemcy 2 i pół miljarada rocznie spłat, przez lat jeszcze 58, wystarczyłoby tych spłat na amortyzację należności Francji w wysokości 10 miliardów i całej należności innych Państw około 12 miliardów, bez owych obniżen. Obniżenia obecne francuskie do 40 miliardów franków i podobnie inne wynikają z rachunku znawców amerykańskich, którzy takie załatwienie uważają za możliwe i słusne, a niekoniecznie jeszcze z porozumienia z Niemcami.

Dług Państw Sprzymierzonych wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki wynosi około 25 miliardów marek, co przy 5 procentach wymaga, na 58 lat, rocznej spłaty ponad 1 miliard 300 milionów marek, a wraz z 80 milionami rocznie kosztów pożyczki Dawesa z r. 1924 i innymi jeszcze kosztami około 1 miljarda 400 milionów marek rocznie. Podobno przedstawiciel Niemiec w rokowaniach, dr. Schacht. Prezes Banku Rzeszy godzi się na tę sumę, która jest znacznym obniżeniem dotychczasowej sumy spłat rocznych niemieckich. Ale też w ten sposób okazuje się, że ta suma wystarczyłaby jedynie na pokrycie należności St. Zjed. Amery

Wielkie uroczystości żałobne Paryża w dniu pogrzebu Marszałka Focha

10 tysięcy dzwonów i orkiestra 400 tręb, grały hejnał żałobny zwłokom Wodza

Paryż, 26. 3. (radjo). W dniu dzisiejszej żałobnej uroczystości pogrzebu zwłok marszałka Focha, życie Paryża skoncentrowało się około katedry Notre Dame i na ulicach od katedry do Domu Inwalidów. Dziesiątki tysięcy publiczności zaległy ulice, place i skwary. Tłok był tak wielki iż musiano użyć poza policją specjalnie zorganizowanych oddziałów porządkowych, utrzymujących ruch żałobny przy katedrze. Miasto całe przybrało w tym dniu wygląd żałobny a domy i ulice przybrane były girlandami żałobnymi i portretami Marszałka Focha, okrytymi krepą.

Katedra Notre Dame, wzdłuż wszystkich fasad, rzeźb i łuków, iluminowana była światłami elektrycznymi, okrytymi krepą oraz wieńcami zieleni. Wewnątrz mieniła się tysiącem świateł żałobnych, wieńców i wstęg. Modły żałobne za duszę ś. p. Marszałka odprawił Arcybiskup Paryża. Przy biciu dziesięciu tysięcy dzwonów i nieustannym huku armat, przy dźwiękach wielkiej orkiestry i nabożnych śpiewaków kleru, ruszył pochód żałobny ulicami miasta ku Domowi Inwalidów, gdzie złożono być miały zwłoki Marszałka Francji, Polski i Anglji.

Po nabożeństwie, przed frontem katedry utworzył się pochód pogrzebowy. Pochód otwierał bataljon granadjerów, za nim szły oddziały wojsk piechoty, artylerji i konnicy, dalej prowadzono konia zmarłego Marszałka i niesiono wszystkie oznaczenia wojskowe, następnie postępował korpus oficerski a za nim trzej Marszałkowie Francji i czterej Marszałkowie Anglji.

Trumnę ze zwłokami zmarłego wieziono na lawecie armatniej, przybranej w wstęgi narodowe francuskie i wstęgi państw sprzymierzonych. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, prezydent Francji z rządem i wszystkimi urzędnikami, Korpus dyplomatyczny, Korpus oficerski wszystkich

państw zaprzyjaźnionych, delegacje państw i ogromne tłumy publiczności.

Przed trumną szło całe duchowieństwo katolickie Paryża z Arcybiskupem na czele.

Przed Domem Inwalidów wzniesiona była specjalna trybuna, na której zasiadli: Duchowieństwo, Prezydent Francji, rząd francuski oraz cały Korpus Dyplomatyczny. Na wzniesioną mównicę wszedł premier francuski Poincare, który wygłosił nad zwłokami Marszałka żałobne przemówienie ku czci zmarłego.

Po odprawieniu modłów, lawetę wraz z trumną wciągnięto do Domu Inwalidów. Trumna umieszczona została obok grobu Napoleona.

Warszawa, 26. 3. (radjo). W dniu dzisiejszym jako dniu pogrzebowym Marszałka Ferdynanda Focha odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Wielkiego Wodza. Brał udział przedstawiciele rządu, wojska, władz instytucyj i społeczeństwo.

Podobne nabożeństwa odbyły się we wszystkich większych miastach Polski jak: w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Tarnopolu itd.

Warszawa, 26. 3. (radjo). Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki otrzymał w dniu dzisiejszym depeszę dziękczynną od Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej p. Doumergue za złożone przez niego wyrazy kondolencyjne z okazji śmierci Marszałka Focha.

o- Z inicjatywy Związku Oficerskiego, odbyło się w dniu wczorajszym w Katowicach uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Focha, odprawione przez miejscowe duchowieństwo przy udziale przedstawicieli Sejmu i Władz śląskich, w obecności przedstawicieli państw zagranicznych, wojska i organizacyj oraz przy wielkim udziale tłumów publiczności.

Orzeczenie Komisarza zatwierdzone

Koniec zatargu w kopalniach górnośląskich.

Katowice, 26. 3. (radjo). Zgodnie z zarządzeniem Komisarza demobilizacyjnego, Minister Pracy i Opieki Społecznej nadał moc obowiązującą orzeczeniu w sprawie podwyżki 5-cio procentowej płac dla robotników i górników, tem samem zarządzenie to stało się prawnem.

Prowokacyjny wywiad Waldemarasa

Duchowieństwo straszy więzieniem.

Kowno, 26. 3. (radjo). Waldemarasa udzielił wywiadu przedstawiciele niemieckiego dziennika, w którym zaznaczył, że pogłoski, jakoby duchowieństwo wydać miało do ludności odezwę w sprawie zaniechania płacenia podatków, są rozpuszczane przez stronnictwo Chadejki. Biskupi nie odważyliby się na podobny krok, który grozi ciężkim więzieniem. Poza tem nadmieniał Waldemarasa, iż większość stronnictwa porzuca swoją opozycję i staje do zgodnej współpracy z rządem.

ki za długi Państw Sprzymierzonych, a dopiero przy obniżkach ze strony wierzyteli amerykańskich i angielskich, związanych z obniżaniem na rzecz Niemiec, mogłyby być uwzględnione obniżone odszkodowania.

W związku z tem powstał plan podzielenia spłat rocznych ze strony Niemiec na dwa działy. Jeden, stały, na zapewnienie pożyczki na ten cel, drugi zmienny i dopuszczający prolongaty. Część

Bezowocne obrady znawców

Szkoda pieniędzy i czasu

Paryż, 26. 3. (radjo). Podczas ostatniego posiedzenia Znaców reparacyjnych, poza mniej ważnymi rozprawami nie udało się wszcząć rokowań w sprawie ostatecznego ustalenia przez wierzyteli wysokości rat reparacyjnych. Po godzinnej mowie przewodniczący Joung, zaproponował, ażeby przedstawiciele poczęli zgłaszać pretensje swoich państw. Wobec tego że żaden z przedstawicieli nie zabrał głosu, zaległo przykre milczenie a przewodniczący ratując sytuację, posiedzenie zmuszony był zamknąć.

Sprawcę zamachu aresztowano

Ruch rewolucyjny w Jugosławji.

Białogród, 26. 3. (radjo). W dniu wczorajszym aresztowano jednego z robotników, który brał udział w zamachu na redaktora, przyczem aresztowano również szereg osób zamieszanych w tę akcję. Robotnik ów nazywa się Metesi i należał do stronnictwa faszystowskiego. Poza tem przeprowadzono szereg rewizyj u osób podejrzanych i zebrano bardzo obfity materiał.

stała szlabo na kraje spustoszone, a niestała a St. Zjednoczone Ameryki, które już dawniej godziły się na dwuletnie moratorium rat, więc mogą to przyjąć.

Tak przedstawiany jest w obecnej chwili stan rokowań, przyczem co do stanowiska Niemiec, oraz zabezpieczenia płatności z ich strony, czyli t. zw. komercjalizacji zobowiązań, jeszcze trzeba oczekiwać wielu i ważnych wiadomości.

Światła i cienie układu drzewnego z Niemcami

Polska wzmocniła fundamenty gospodarcze faktyzmu wchodnio-pruskiego

(Korespondencja własna.)

Grudziądz, dnia 25 marca 29 r.

Granica Polski z Prusami Wschodnimi stanowiła przez całe dziesięć lat istnienia naszej państwowości kompletny „mur chiński” nie do przebycia. Przyczyną tego była chorobliwa wprost nienawiść insulanów wschodniopruskich do Polski i do wszystkiego co polskie z drugiej zaś strony uporczywe stanowisko rządu Rzeszy, który przez wojnę celną chciał zmusić Polskę do ustępstw politycznych.

Okazuje się jednak, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie zawsze usuwają na plan drugi sympatje rasowe, bo przemysł i handel w swym naturalnym pędzie rozwojowym przechodzą do porządku dziennego nad sentymentem.

Uwagi te zastosować dziś można do Prus Wschodnich, które bez Polski nie mogąc się obyć, zmuszone zostały do... kapitulacji.

W drugiej połowie stycznia br. doniosły gazety, że między Polską i Niemcami zawarta została umowa drzewna, przewidująca eksport 1.250.000 m³ drzewa polskiego do Niemiec w ciągu niespełna roku.

Układ ten specjalne znaczenie posiada dla Prus Wschodnich. Wiedzieć bowiem należy, że ta prowincja niemiecka, nie posiadająca właściwie żadnego innego przemysłu oprócz drzewnego, wzgl. tartaczanego, uległa ostatnio ciężkiemu kryzysowi gospodarczemu. Do powstania tego kryzy-

su przyczynił się m. in. fakt, że lwią część tartaków wschodniopruskich stała się nieczynną a pracujący w nich dawniej robotnicy powiększyli ogólną liczbę bezrobotnych.

Dawniej Prusy Wschodnie żywiły się drzewem rosyjskim, lub drzewem ze wschodnich prowincyj dzisiejszej Polski. Po wojnie, zawdzięczając specyficznym stosunkom, panującym w Rosji, drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w znikomych tylko ilościach. Unieruchomienie więc przemysłu i handlu drzewnego, tej po rolnictwie głównej ostoji gospodarczej Prus Wschodnich z konieczności wywołać musiało poważny za stój.

Tu leży więc rozwiązanie zagadki, dlaczego Niemcom tak pilno było do zawarcia z Polską przedewszystkiem układu drzewnego. Równocześnie jednak nasuwa się pytanie, czy Polska nie pośpieszyła się za bardzo z zawarciem tego układu? Dla nas zbyt wielkich korzyści układ ten nie posiada, natomiast przyczynić się może znacznie do wzbogacenia się Prus Wschodnich, tego źródła nienawiści do Polski i antypolskich poczynań militarnych.

Rząd polski powinien poczekać, aż Prusy Wschodnie zmienią swój wrogi stosunek do Polski i do ludności polskiej, żyjącej na b. terenach plebiscytowych. Dopiero wtedy drzewo polskie powinno przekroczyć granicę wschodniopruską.

L. Lydsko.

Krwawa walka wśród ludności o dzień świąt wielkanocnych w Rumunji. Dużo rannych.

Wiedeń, 26. 3. (radjo). Z Bukaresztu donoszą, że spór w łonie ludności o ostateczne ustalenie terminu obchodzenia świąt wielkanocnych w kilku wsiach wywołał krwawą zataregę pomiędzy ludnością, które zakończyły się formalnymi bitwami. We wsi Gapis doszło do krwawych starć tak, że przeszło dwanaście osób jest ciężko rannych a cały szereg osób leży rannych.

Komuniści mordują ludność bezbronną

Krwawe żniwo wojny domowej

Londyn, 26. 3. (radjo). Według nadeszłych wiadomości z Hanau, przywieziono tam bardzo dużo rannych osób, które brały udział w walkach. W Stanie Fu - Kem bandy bolszewickie spowodowały walkę wśród ludności, wzniciły pożar i dokonując rabunku, mordowały bezbronną młodzież. Zabitych i rannych obliczają w dziesiątki tysięcy.

Bułgaria wobec przewrotu Komuniści przygotowali przewrót polityczny Liczne aresztowania.

Wiedeń, 26. 3. (radjo). Według nadeszłych wiadomości z Sofji policja polityczna dokonała dalszych aresztowań w związku z wykrytym spiskiem przeciwko państwu. W toku rewizyj odnaleziono poszukiwanego przez władze a ukrywającego się pod obcym nazwiskiem osobnika, oraz aresztowano wielu urzędników, studentów i robotników. Według planów znalezionych w dniu wczorajszym, na najbliższe dni przygotowany był wielki przewrót komunistyczny w Bułgarii, w którym udział wzięć miały szkoły, pracująca inteligencja i robotnicy. Również natrafiono na ślady agitacji w wojsku.

Minister złodziej zasądzony

Ryga, 26. 3. (radjo). W dniu wczorajszym ogłoszony został wyrok sądowy w sprawie byłego ministra, który przywłaszczył sobie cudze obligacje podczas piastowania urzędu ministerjalnego. Ministra skazano na 1 rok więzienia.

Wybory gminne

przyniosły zwycięstwo polakom w Karwinie.

Praga, 26. 3. (radjo). W szeregu gmin czechosłowackich odbyły się wybory do Rad gminnych i Magistratów. W wyborach tych komuniści ponieśli sromotną klęskę, zyskali natomiast stronnicy chrześcijańskiej demokracji. Polacy prawie we wszystkich miejscowościach zatrzymali dawny stan posiadania radnych a w Karwinie odnieśli nawet poważny sukces, gdyż na 44 radnych przeprowadzili 14-tu.

Katastrofa autobusowa

15 osób ciężko rannych.

Gdańsk, 26. 3. (radjo). Na linii Malbork — Gdańsk kursujący autobus pasażerski najechał w dniu wczorajszym na przydrożne drzewo i obalił je poczem sam się przewrócił do głębokiej fosy. Z pośród 30 pasażerów, piętnaście uległo dotkliwym pokaleczeniom. Rannych przewieziono do szpitala w Gdańsku.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Zachciewa im się Polskiego Śląska

Zapowiedziane manifestacje heimatstreuerów.

— Niemiecki związek „Heimatstreue” przygotowuje na sierpień br. w Lipnicy wielki zjazd uczestników powstania na G. Śląsku. Celem tej manifestacji ma być demonstracja za przyłączeniem polskiego Śląska do Niemiec. Naprawdę zachciewa się niemiaszkom zielonych winogron.

Kiedy Ojciec św. po raz pierwszy opuści mury swego więzienia.

— Pierwszy wyjazd Papieża poza mury Watykanu ustalony został na dzień 24 czerwca br. Papież mianowicie odwiedzi bazylikę św. Jana w Lateranie.

Projekt nowej ordynacji wyborczej opracowany przez największe stronnictwo niemieckie.

— Zarząd niemieckiego stronnictwa demokratycznego utworzył niedawno specjalną komisję dla opracowania projektu ordynacji wyborczej. Opracowany projekt opiera się na zasadzie głosowania na osoby, a nie na listy, jednak z zachowaniem zasady proporcjonalności. Projekt dzieli całe państwo na 255 okręgów.

Kandydaci wybierani są zwykłą większością głosów. Reszta głosów idź ma na listę państwową z której stronnictwa korzystałyby według zasady proporcjonalności.

Najbardziej charakterystycznym momentem projektu jest przyznanie prawa głosowania zamieszkałym w Niemczech obywatelom Austrii. Nie ulega wątpliwości, że ta wyraźna demonstracja anchlussowa godzi w obowiązujące przepisy (traktatów międzynarodowych i wykonanie jej miałoby poważne konsekwencje dyplomatyczne.

Wynik wyborów do parlamentu włoskiego

Zwycięstwo faszystów.

— Ub. niedzieli dnia 24 bm. odbyły się we Włoszech wybory do parlamentu włoskiego i dały one następujące wyniki:

Wyborców 9.650.000, głosowało 8.650.740, czyli 89.63 procent wyborców.

Na listę rządową padło 8.506.756 głosów, prze ciw liście 136.198 głosów, nieważnych 6.824 głos.

Wielki pożar okrętu „Europa”

Z trudem zdołano pożar ugasić.

Hamburg, 26. 3. (radjo). Dopiero późnym wieczorem udało się zorganizowanemu strażom pożarnym, oddziałom wojskowym przy pomocy robotników ugasić wielki pożar na nowobudującym się okręcie „Europa”. Pożar zniszczył halę maszyn oraz cały tył okrętu wraz z wszystkimi urządzeniami. Straty jednak nie są tak wielkie jak przypuszczano. Pożar, który zagrażał innym okrętom budującym się oraz całej stoczni, ugaszono.

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

Tragedja hinduskich przyjacieli

Najnowsza sensacja z Berlina.

o- Olbrzymie wrażenie wywołało w Berlinie morderstwo i samobójstwo dwóch zamieszkałych tutaj Hindusów, dokonane na tle zupełnie niezwykłych dla europejskich stosunków, wydarzeń.

Przed 7 laty przybył do Berlina 22 letni Nazir Mohamed, zwabiony korzystną dla spekulacji koniunkturą inflacyjną. Wkrótce zdobył on olbrzymi majątek i nabył 13 kamienic w Berlinie.

Nazir Mohamend posiadał t. zw. brata krwi, którego pozostawił w Indjach. Stosownie do zwyczajów religijnych hinduskich, osoba z którą zawarło się t. zw. braterstwo krwi, jest najbliższą istotą na ziemi, bliższą aniżeli krewni z którą dzielić należy także życie i majątek.

Nazir Mohamend sprowadził swego 8 lat starszego brata krwi Ali Zarema do Berlina i uczynił go współnikiem swoich interesów eksportowych.

Pod wpływem żony z pochodzenia Niemki osoby bardzo trzeźwej, stosunki Nazira do Zarema pogorszyły się coraz bardziej.

Kiedy Nazir Mohamend pragnął się pozbyć swego brata krwi, spółnik udał się do sądu religijnego tut. kolonji hinduskiej.

Przed tym sądem obradującym pod przewodnictwem znanego profesora hinduskiego Hawarrema, stawali w sobotę obaj bracia krwi.

Nazir Mohamend zdenerwowały przebiegiem rozprawy, podszedł nagle do Zarema i strzelił do niego z automatycznego pistoletu 8 razy, kładąc go trupem na miejscu, następnie zaś zgodnie ze zwyczajem religijnym, który postanawia, że w razie zabójstwa brata krwi i siebie należy pozabawić życia. Nazir Mohamend zastrzelił się w oczach sądu religijnego.

Nie grozi nam narazie powódź

Komunikat Komitetu Przeciwpowodziowego.

o- Z Krakowa donoszą, iż Komitet Powodziowy, wobec pomyślnego stanu wód na rzekach, postanowił zawiesić swoje i Komitetów Obwodowych urzędowanie. Wycofane również zostały oddziały wojsk, stojące w pogotowiu do akcji ratunkowej. Jedynie na poszczególnych urzędach pocztowych czynny będzie stały dyżur, informujący o doniesieniach o stanie wód. Na wypadek, gdyby z powodu opadów stan wód się podniósł, prace Komitetów zostaną wznowione. Narazie niebezpieczeństwa nie ma.

Bezczelność sędziego żyda

Kazał usunąć krzyż ze sali sądowej.

o- W Brzegu na niemieckim Śląsku żyd asesor dr. Freund polecił protokolantowi usunąć ze stołu sędziowskiego krucyfiks, przyczem powiedział: „Zabierz pan to — nie mogę na to patrzeć!”

Za ten postępek Freund otrzymał od prezesa sądu okręgowego jedyne nagane, a pruski minister sprawiedliwości Schmidt uznał tę karę za wy starczającą.

Zabawna przygoda z duchem

Na jakie kawały dają się nabierać spirytyści?

Sir Arthur Conan Doyle, który porzucił Sherlocka Holmesa dla spirytyzmu, doznał kilka dni temu niemałego rozczarowania. W Nairobi, w Afryce Wschodniej, Conan Doyle, który miał odczyt z przeczuciami na temat: „Duchy i czarownice” — pokazywał właśnie zdjęcia fotograficzne „ducha”, wykonane przed 20 laty w Nottingham, przyczem wychwalał dokładność fotografii i groźny wygląd „ducha”. — Straszna postać — dodał powieściopisarz od siebie — nie chciałbym się z nim spotkać w cztery oczy na ciemnym korytarzu — Przez publiczność przeszedł również dreszcz zgrozy, gdy nagle na sali odezwał się głos miejscowego dentysty. Palmera, który oświadczył: — Owym duchem byłem ja! — I wytłumaczył obecnym, że 20 lat wstecz on z kilkoma przyjaciółmi przez dwa tygodnie strzegł pewnego domu, w którym rzekomo „straszyło”. Ponieważ jednak żadne duchy się nie zjawiały, jemu i jego towarzyszom przyszło na myśl wyrzucić figla znajomym — bardziej jeszcze od nich zbikowanym spirytystom. Palmer ubrał się w długą nocną koszulę i przed aparatem przybierał najstraszniejszy wygląd, na jaki się mógł zdobyć. Przy odpowiednim retuszowaniu płyty otrzymano zdjęcie, które niewiadomo jak, dostało się w ręce Conan Doyle'a. Po sprawdzeniu twierdzeń dentysty, Conan Doyle przysięgł iż więcej o duchach z Nottingham wspominać nie będzie.

Pękają lodowe okowy

Wody rzek ruszają naprzód.

Przemysł, 26. 3. (radjo). W nocy z poniedziałku na wtorek został na Sanie wysadzony przez saperów groźny zator lodowy, poczem lody uwolnione ruszyły dalej. Lody na miejscu zatoru piętrzyły się do wysokości 5 mtr. Z powodu zatoru nastąpił niedaleko Przemysła wylew Sanu.

Tarnopol, 26. 3. (radjo). Dziś ruszył w powiecie zaleszczyckim Dniestr. Sytuacja nie budzi obaw, do szpitala w Gdańsku.

Na szerokim świecie

Samolotem naokoło świata

W ciągu 125 godzin.

Lotnik amerykański major Art Goebel mający za sobą lot z San Francisco do Honolulu projektuje podróż dookoła świata samolotem w ciągu 5 dni. Specjalny hydroplan oraz 12 innych samolotów do przewożenia benzyny — budują się już w warsztatach w Wichita w stanie Kansas.

Miejscowość tę oznaczono jako miejsce startu i metę lotu, który ma rozpocząć się w lipcu br. Goebel zamierza wyruszyć któregoś dnia wieczorem, kierując się w stronę północno - wschodnią ponad kontynent północno - amerykański. Na wybrzeżu Ladradoru będą na hydroplan oczekiwać dwa samoloty z benzyną. Stąd polecą hydroplan wzdłuż Grenlandji i Islandji w kierunku wybrzeży norweskich. Tu znowu zaopatrzą go w benzynę dwa samoloty. Stąd skieruje hydroplan w stronę Leningradu. Trzecią stacją, gdzie hydroplan zaopatrzy się w materiały palne będzie Omsk a czwartą jezioro Bałkajskie. Tutaj trasa odchyli się od linii kolei transsyberyjskiej w kierunku północno-wschodnim i koło Ochocka osiągnie Oceanu. Koło północno - wschodniego cypla Azji jeszcze raz przed przelotem Morza Beringa napełni się rezerwoary hydroplanu, poczem wytyczymy lotu będą Alaską i Fort Ruperta w Kanadzie. Po napełnieniu tam zbiorników poraz ostatni hydroplan powróci do Wichita. Plany hydroplanu wygotował Goebel przy pomocy pięciu konstruktorów niemieckich. Grupa finansistów amerykańskich pokryje wszystkie koszty związane z podróżą dookoła świata. Cyfra ich wyniesie kilka milionów dolarów. Goebel podejmie swoją podróż w towarzystwie dwóch lotników. Przeciętna szybkość ma wynosić 125 mil na godzinę, a czas trwania całego lotu nie przekroczy 125 godzin.

Powodzenie tego planu będzie w dużej mierze zależało od pomocy, jakiej udzieli lotnikom specjalne komunikaty orientacyjne, podawane dla nich przez stacje lotnicze za pomocą radja.

Pomysłowy kapitan poluje na dzikie zwierzęta zatrutą igłą.

Znany podróżnik angielski kpt. Borlett Harris wprowadził nowość na polowaniu na dzikie zwierzęta, polegającą na tem, że przy każdej kuli jest mała igła, napełniona trucizną, którą paraliżuje członki trafionego strzałem zwierza.

Od maja roku ub. kpt. Harris mieszka w kraju Zulusów i tam poczynił wiele doświadczeń ze swoim wynalazkiem. Kapitan zajął się przygotowaniem specjalnych trucizn, dla każdego gatunku zwierząt innych.

Kpt. Harris dostarczać będzie do ogrodów zoologicznych okazów zwierząt postrzelonych takie mi kulami z igłą. Po pewnym czasie rażone trucizną zwierzę przychodzi do siebie i jest zupełnie zdrowe. Ogrody zoologiczne: angielski i niemiecki zamówiły u kpt. Harris'a masę okazów, których brak w menażerjach.

Ford i Edison w Europie

Według depech nowojorskich, Henry Ford wyjechał na wielkim parowcu „Berengaria” do Anglii, aby przekonać się osobiście o postępie robót przy budowie powstających pod Londynem i Corkiem nowych filij olbrzymich jego zakładów samochodowych.

Filje te postanowił Ford założyć, zbadawszy w roku ubiegłym widoki powodzenia przedsięwzięcia swego na terenie Anglii. Tym razem jednak pobyt jego w Europie nie będzie trwał tak krótko jak w roku ubiegłym.

Najbogatszy człowiek na kuli ziemskiej, za jakiego uważają Forda Amerykanie, ma zabawić w Europie kilka miesięcy.

Z Londynu Ford udaje się do Paryża, ztamąd zaś przedsięwziąć ma podróż po Europie środkowej. Pierwszym jego etapem podróży tej będzie Berlin, gdzie „król automobilowy” odbędzie konferencję z najwybitniejszymi przemysłowcami niemieckimi, poczem zamierza udać się do Wiednia, o którego piękności tyle słyszał od przyjaciół swoich. Podróż ta do Wiednia ma mieć już charakter ściśle prywatny, a będzie tem ciekawsza, że „królowi automobilowemu” ma w niej towarzyszyć „czarodziej z Menio Parku”, Tomasz Alva Edison, pomimo swego wieku sędziwego, skończył bowiem niedawno 82-gi rok życia.

Jak wiadomo, Ford jest już od wielu lat serdecznym przyjacielem słynnego wynalazcy. Przybywszy więc do niego i w roku bieżącym dla złożenia życzeń, zaproponował wspólną wycieczkę dla przyjemności po Europie.

Edison zgodził się na to, mieli więc razem wyruszyć na „Berengarij”, w ostatnich jednak dnach wycieczki był zmuszony odłożyć swój wyjazd o kilka tygodni, Ford więc wyjechał sam i ma się spotkać z przyjacielem w Paryżu.

Plan ich podróży ma obejmować także wycieczkę z Wiednia do Konstantynopola.

Wrażenia ekspedycji filmowej

w głębi Afryki Centralnej.

Do Berlina powrócili w tych dniach członkowie ekspedycji filmowej, która odbyła podróż do Afryki Centralnej, pod przewodnictwem barona Dunherna.

Ekspedycja wynajęła sobie przewodnika w osobie boera, nazwiskiem De Beer, który posiada femę w Poł. Afryce, ale nie gospodaruje na niej, oddawszy ją babce i swym dzieciom.

De Beer jest namiętnym myśliwym i poszukiwaczem przygód który bada wciąż Afrykę Centralną, zapuszczając się w dziedziny, gdzie dotychczas naprawdę nie powstała nigdy jeszcze noga białego człowieka. Jak wielkie doświadczenie w takich podróżach posiada De Beer, za dowód może posłużyć przygoda, która zdarzyła się baronowi Dunhernowi.

Udał się on z De Beerem w głąb puszczy. Przezierają się obaj przez gęstwą trzcini. Baron trzyma dubeltówkę nabitą śrutem, gdyż ma zamiar strzelać do kaczek, których tam było pełno. De Beer wyprzedza go o kilka kroków, ze swym karabem nabitym kulą. Baron niecierpliwi się i kilka razy usiłuje minąć De Beera i wysunąć się naprzód. Ale ile razy dogoni przewodnika, ten znów wysuwa się naprzód. Zniecierpliwiony baron mówi nareszcie:

— Dlaczego mi pan ciągle zagradza drogę, nie będę mógł strzelać.

— A czy pan wie — odpowiada De Beer — co panu może przebieść drogę?

— Co takiego?

— Lwy.

Nie zdążył De Beer odpowiedzieć, gdy z zarośli wybiegła młoda lwica i jak strzała uciekła w puszczy. Zarośla roily się wprost od lwów.

Zdaniem barona Dunherna, lew nie jest wcale królem pustyni. Baron zastrzelił ich coś około tuzina i wyraził się jeszcze, że lew tamtejszy jest „szczeniakiem” w porównaniu z bykami, które są

o wiele niebezpieczniejszą zwierzyną.

Operatorowi filmowemu ekspedycji udało się schwytać na filmie napad lwa na samca gnu.

Gnu schwytał lwa na rogi i odrzucił go na kilkanaście metrów z nadzwyczajną siłą. Lew, wzięwszy ogon pod siebie, umknął jak zmyty.

Silniejszymi od gnu są bawoły kafrów.

Pewnego razu szofer ekspedycji murzyn, podjechał z samochodem do jeziora, aby naczepać wody do rajdatora.

Automobil, nienaumyślnie naturalnie, zbudził w swem legowisku ogromnego bawoła. Zwierzę, ujrawszy nieznanego wroga, nastawiło rogi i rzuciło się do ataku. Bawół przebił radjator i wskoczył na siedzenie samochodu. Popielaty ze strachu murzyn zaledwie ocalał, zdążywszy w porę uciec przez wierzch auta.

W tym momencie jeden z członków ekspedycji celnym strzałem powalił zwierza.

Ekspedycja przekonała się naocznie, że zwierzęta odróżniają białych ludzi od murzynów.

Nawet stare samce lwy, tak zwane samotniki rzadko kiedy napadają na czarnoskórych, białych ludzi nienawidzą i rozpoczynają z nimi walkę na tychmiast.

Specjalną w tym wypadku zaciętością odznacza się słonie i bawoły. Postrzelony bawół ucieka w zarośla, robi półkole i śladami myśliwego wraca, by uderzyć nań od tyłu.

Szczególnie chytre są słonie, które potrafią iść za myśliwym tak długo, dopóki nie upatrzą odpowiedniego momentu do napadu.

Baron Dunher zamierza wydać opis swej podróży drukiem. Książka ta ma się ukazać za 3 miesiące na półkach księgarskich w Berlinie. Filmy ukazały się na ekranie o wiele wcześniej. Są podobno imponujące.

Najwyższy czas odnowić przedpłatę

Obywatele a policja

Niepowołani obrońcy ulic. — Wobec policji należy zachowywać się lojalnie. Prawa i obowiązki oraz zadania policji — Kiedy wolno władzom bezpieczeństwa użyć broni. — Obowiązek obywatela do udzielenia policji pomocy

Znanym jest na bruku miast typ obywatela, który mniema się być powołanym do interwencji przy zająciach ulicznych. Gdy posterunkowy policji przytrzyma osobę podejrzaną, żąda wyłegi tymowania się, wzywa tłum do rozejścia się, likwiduje awanturę z pijanym itp., z pośród przechodniów wysuwa się jednostka, która występuje w obronie rzekomo przez policję naruszonego prawa obywatelskiego. Poucza tedy posterunkowego policji o jego obowiązkach i zaniedbaniach, narzuca się „ofiarze” jako niepowołany obrońca itd. Obywatele tacy mają swojego rodzaju, oczywiście mylną poczucie słuszności, oraz nadmiernie wybujałe ale niejasne pojęcie o swobodach obywatelskich.

Jeśli tego rodzaju interwencje zdarzały się wobec policji państw zaborszych, możnaby je przypisać odruchom przeciw działaniom policji, które były podyktowane wrogiem stanowiskiem obcego rządu wobec Polaków. Obecnie jednak powyższe motywy odpadły. Mimo to zdarza się, że tego rodzaju jednostka potrafi nawet siłą swego przekonania zachęcić zbiegowisko gapiów ulicznych do gromadnego czynnego wystąpienia przeciw urzędującej policji, co może pociągnąć za sobą nieobliczalne szkody.

Należy więc przedstawić szerokiemu ogółowi, do jakich obowiązków powołana jest policja, jakie są jej zadania i prawa. Policja państwowa jest korpusiem przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego; nadto celem dochodzenia i ścigania przestępstw tj. czynów zakazanych przez ustawę karną, policja jest organem wykonawczym władz sądowych i prokuratorskich.

Obowiązkiem oficerów i szeregowych Policji P. jest wierność wobec Państwa Polskiego, poszanowanie prawa, gorliwość, sumienność i bezstronność w wykonywaniu obowiązków.

Obrazą funkcjonariusza pol. w czasie, gdy tenże urzęduje stanowi przestępstwo karane surowiej od obrazy innego obywatela. W razie jeśli przy zająciach ulicznych, policja wzywa do rozejścia się, należy temu wezwaniu natychmiast zażądać uczynić, gdyż w przeciwnym razie oporny staje się winnym osobnego przestępstwa zbiegowiska. Mieszanie się postronnych osób dourzędowych czynności policji jest zakazane, tem więcej przeszkadzanie w urzędowaniu lub udaremnianiu czynności urzędowej. Także osoba, która bezpośrednio jest przedmiotem tego urzędowania, nie może przeszkadzać lub udaremniać czynności urzędowej, choćby była nawet przekonana o niesłuszności działania policji.

Z drugiej strony, z uwagi na powyżej podany obowiązek policji do szanowania prawa i do bezstronności, nie wolno policji obrażać lub bić osób

z którymi z okazji urzędowania wchodzi w styczność. Wolno jej natomiast użyć odpowiedniej siły, aby wymusić czynność urzędową, kiedy napotyka na opór.

Broni wolno policji użyć tylko w następujących wypadkach: w celu odparcia lub udaremnienia napadu lub zamachu, zagrażającego życiu zdrowiu funkcjonariusza lub osób trzecich, jak również zamachu lub napadu na mienie publiczne lub prywatne, w celu pokonania oporu lub gwałtu fizycznego, uniemożliwiających wykonanie czynności służbowej (nie wystarcza w tym wypadku szamotanina się pijanego, które utrudnia, ale nie uniemożliwia czynności służbowej). W razie takiego utrudnienia policja ma prawo wezwać tylko do pomocy władz lub osób cywilnych.

Policja nie ma prawa użyć broni w celu pokonania biernego oporu, wyjąwszy, gdy bierny opór stawia tłum i to zwartemu oddziałowi policji, a nie pojedynczemu funkcjonariuszowi. Wtedy broń użyć może tylko na rozkaz dowódcy oddziału.

Wolno jej użyć broni w celu udaremnienia ucieczki lub w celu ujęcia lub unieszkodliwienia niebezpiecznego przestępcy, dalej w razie nieusłuchania wezwania do odłożenia broni lub w razie podjęcia odłożonej już broni, oraz w razie nieusłuchania funkcjonariusza pełniącego służbę wartowniczą lub w konwoju.

Użycie broni winno być poprzedzone jednorazowym sygnałem ostrzegawczym lub strzałem alarmowym. Bez tego ostrzeżenia wolno użyć broni, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem dla życia funkcjonariusza lub osób trzecich, lub gdy zagraża uniemożliwieniem przytrzymania przestępcy lub kłusą żywiołową (np. zerwanie tamy).

W razie gdyby to groziło życiu osób postronnych np. na zaludnionej ulicy, nie wolno użyć broni, chyba gdyby był zamach na życie funkcjonariusza lub innych obywateli. O dokonaniu użyciu broni musi policja natychmiast zawiadomić władzę przełożoną, która przeprowadzi dochodzenia, a gdyby powstałe uszkodzenie ciała lub śmierć władza ta obowiązana jest zawiadomić prokuratora.

Na policji spoczywa obowiązek obrony życia zdrowia i mienia obywateli, nawet w pewnych warunkach przy użyciu broni. Oficer lub szeregowy Pol. P., któryby w czasie pełnienia obowiązków służbowych z tchórzostwa pozostawi obywatela w niebezpieczeństwie, ulega karze więzienia do 2 lat. Każdy natomiast obywatel obowiązany jest na wezwanie P. P. udzielić jej w miarę możności doraźnej pomocy, a zwłaszcza dla pokonania czynnego oporu. Kto obowiązkowi tego nie dopełni podlega karze sądowej za niewykonanie prawnych wezwań władzy.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Skutki zabawy dziecięcej.

Wielkie Budziska, pow. tucholski. W ubiegłym tygodniu wydarzył się w naszej cichej na ogół wsi następujący wypadek: Trzech chłopców zabawiło się znalezionymi nabojami, które zgubili widocznie żołnierze w czasie ćwiczeń leśnych. Chłopcom chodziło o to by w jakiś sposób ten nabój dał huk — wypalił. W ich bujnej fantazji wpadli oni na następujący pomysł: Wywiernili w pniu dziurę wsuwnęli weń nabój, poczem jeden wziął kij, na końcu którego umocowany był gwoździć, przytrzymał koniec kija na nabój, a drugi uderzył młotkiem. Skutki nie dały na siebie czekać, wskutek uderzeń łuska się rozprysła, kalecząc jednego z chłopców Szczepana Banacha pod brodą i w szyję i to dość poważnie: tak iż ojciec musiał go oddać opiece lekarskiej. Reszta chłopców wyszła z tego wypadku bez szwanku.

Skradli drzewo opałowe.

Śliwice, pow. tucholski. Miejscowa policja przytrzymała na tutejszym dworcu dwóch zagrodników, każdego z jednokonną powózką na których mieli naładowane drzewo opałowe. Owych zagrodników, którzy skradli to drzewo opałowe z lasów państwowych, ścigały władze leśne.

Akcja przeciw powodzi wiosennej.

Świecie nad Wisłą. Starosta powiatu świeckiego p. Kowalski wydał odezwę do mieszkańców nizin, jakoteż najważniejsze przepisy obowiązujące w czasie ruszenia lodów i powodzi. W odezwie nawołuje p. Starosta aby w zagrożonych miejscowościach zawczasu rozpoczęto wywozić zapasy zboża, paszy, maszyny oraz wyprowadzić żywy inwentarz do miejsc bezpiecznych. Ze strony władz poczyniono kroki żeby w najgroźniejszych dniach była stała możliwość telefonicznego porozumienia żeby w razie potrzeby przybyło wojsko z pomocą. Wydział Powiatowy przyznał związkowi Walo-wym po 600 zł. subwencji na zakup większej ilości worków do piasku.

Z Tow. Upiększenia Miasta.

Świecie nad Wisłą. Na walnym zebraniu tutejszego Tow. Upiększenia Miasta wybrano w skład nowego zarządu pp. burmistrza Kostka jako prez. ks. dziekana Konitzera jako zastępcę, Zatorski sekretarz, Kralewski zastępca, Bałachowski skarż. Androt i Piosik ławnicy, Oliwa i Mrozek rewizory kasy. Obrady walnego zebrania tegoż tow. były bardzo owocne bowiem powzięto cały szereg projektów których urzeczywistnienia się spodziewać należy.

Napad bandycki.

Świecie nad Wisłą. Dnia 21 bm. o godzinie 16-tej na drodze między Bulewem a Businowem powiatu świeckiego, niewiedzący dotychczas sprawca, zarzynał idącą tą drogą Helenę Stołeczką z Rulewa i pod groźbą rewolweru zmusił ją do oddania sobie 20 zł. gotówki, którą miała przy sobie. Następnie pociągnął ją przez pola do pobliskiego lasu i tam dokonał na niej dwukrotnie gwałtu; poczem, dawszy w stronę Stołeckiej celem nastraszenia jej, trzy strzały z rewolweru, nie raniąc St., zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ma on około 23 lat, jest wzrostu 1,67 mtr. krępej budowy ciała, twarzy okrągłej, włosy ciemno-blond, golony; ubrany był w czarny płaszcz z paskiem oraz w czarną czapkę sportową.

Zjazd delegatów Tow. Powst. i Wokaków.

Kartuzy. W niedzielę 24 bm. odbył się w Kartuzach doroczny walny zjazd delegatów Towarzystwa byłych powstańców i wokaków, przy udziale władz i licznych przedstawicieli. Zjazd uczcił śmierć marsz. Focha, wysłał telegramy do Pana Prezydenta Rzplitej i Ministra Spraw Wojsk, razdził nad sprawami organizacyjnymi.

Dobrze rozpoczęli urzędowanie.

Nawra k. Nowogomiasta. W ubiegłą niedzielę odbyło się w naszej gminie pierwsze posiedzenie nowoobranej rady gm., na którym dokonany został wybór nowego sołtysa. Po wyborze udała się większa część radnych do domu nowoobranego sołtysa, aby oblać „Czystą” nowoobranego sołtysa Libacja przeniosła się do późnej nocy, która przybrała fatalny koniec. A mianowicie w zalanych „Czystą” głowach pp. radnych powstała chęć nie radzenia, lecz wojowania, skutkiem czego wywiązała się bijatyka, w której pięści i kije swoje czynności spełniały. Krzyki i hałas, towarzyszące tej bóje pp. radnych, zbudziły ze snu mieszkańców wsi, którzy przekonani się mogli naocznie, jak to ojcowie gminy pojmują swoje zadania.

Miał ochotę na 2 tysiące.

Wąbrzeźno. W nocy z dnia 22 na 23 bm. około północy w ulicy Ogrodowej rozległy się strzały rewolwerowe, oddane jeden po drugim.

Zbudzeni mieszkańcy tejże ulicy, mało i tak zamieszkiwanej, nie zwrócili na strzały żadnej większej uwagi, tembardziej, że w kilku minut później panowała wokoło zupełna cisza.

W tym samym czasie przybył na posterunek policji mężczyzna, zupełnie jak się okazało zdenerwowany i dysząc ciężko, urywany głosem rzucił do dyżurującego posterunowego słowo... bandyci... napadli mnie... skradli mi pieniądze...

Kiedy ów mężczyzna przyszedł do siebie, opowiedział historję

Wpobliżu mego domu, przy ulicy Ogrodowej kiedy siedłem do domu, napadli na mnie bandyci i grożąc rewolwerem zrabowali mi wraz z portfelem 2000 złotych, które nie były moją własnością. Bandyci zrabowawszy pieniądze, zniknęli w ciemnościach nocy i w chwili, kiedy od miejsca rabunku uchodzili, oddali do mnie strzały rewolwerowe, na szczęście nie trafiając mnie.

Natychmiast zarządzono śledztwo i w kilku godzinach osiągnięto nieoczekiwany wprost wynik.

Sprawa tajemniczego napadu wyjaśniła się.

Owym mężczyzną, który w nocy zaalarmował policję był p. Grützner Gerhard, (oto jeden z tych, którzy chcą żyć nie pracując!) zamieszkały przy ulicy Ogrodowej. Jak się okazało pan Grützner otrzymał czek na zł. 2,000,— od firmy Bernard Klimek. Na czek ten, miał otrzymać p. G. (jak fm. Klimek mogła takiemu zaufać?) w banku w Toruniu pieniądze (och, te pieniądze!). Otrzymałszy pieniądze, w umyśle G. poczęły krząć się myśli podłe. Ha! 2000,— złotych — to ładna sumka pieniędzy — a jak by można się zabawić? coby można za nie kupić?

Przybywszy do Wąbrzeźna po południu, p. G. zamiast oddać pieniądze, udał się do domu (plan już w drodze obmyślił!) i pozostał tam do wieczora. Do północy czekał by plan swój mógł zrealizować. Chciwość wzięła górę nad uczciwością!

Plan swój wykonał... ale niefortunnie, bo Policja wąbrzeska bardzo sprytna, zamiast rzekomych bandytów — osadziła w areszcie napadniętego.

Rewolwer, którym „napadnięty” strzelał znalazł się na śmietniku, a pieniądze na strychu.

Jubileusz kapłański.

Wielkie Walichnowy, pow. gnieński. W dniu 13 marca b. r. obchodził tutejszy proboszcz, ks. Przybyszewski, srebrny jubileusz kapłaństwa. Uroczystość ta rozpoczęła się solenną mszą św. w kościele, do którego wprowadzony został uroczystie przez bractwa kościelne, dzieci szkolne i towarzystwa, istniejące w parafii. W uroczystości tej brał udział ks. dziekan Filarski, który po skończonej Mszy św. wygłosił do parafjan i jubilata treściwe przemówienie, w którym wskazał na serdeczne przywiązanie parafjan do swego duszpasterza, co ujawniło się w tak liczny udział w tej podniosłej uroczystości.

Po odśpiewaniu Te Deum, parafjanie odprowadzili swego proboszcza do plebanji, gdzie u wej-

Z DALSZEJ POLSKI.

Złodziej wywołał nieszczęście kolejowe.

Września. 18-letni Jan Andrzejewski z Psar Polskich pow. Września kradł węgiel z pociągu towarowego, zdążającego z Jarocina do Gniezna. Pomiędzy stacjami Wrześnią a Marzenim upadła większa bryła węgla na hamulec automatyczny tak, iż pociąg został rozerwany i musiano go zatrzymać. Pociąg odprowadzono na stację we Wrześni, skąd wyruszył po 2 godzinach po naprawieniu defektu. Sprawcę uszkodzenia przytrzyma-

Katastrofa samochodowa.

Gostyń. W dniu 23 bm. autobus, kursujący pomiędzy Poznaniem a Gostyniem w pobliżu Dusin w pow. gostyńskim wpadł na drzewo przydrożne i został uszkodzony. Trzy osoby są ciężko rane a siedem lżej. Ogółem jechało autobusem 10 osób. Przyczyną wypadku było uszkodzenie steru.

Tragedja nieszczęśliwej.

Gostyń. W dniu 21 bm. utonąła w Witoldowie 19 letnia Stanisława Grzegorzewska. Zmarła cierpiała na ataki padaczki. Krytycznego dnia zmarła uległa atakowi przechodząc koło stawu i utonąła.

Narodowy egzamin Polek.

Katowice. W lokalu wydziału powiatowego w Katowicach odbyło się otwarcie Wystawy Prac Kobiet, zorganizowanej przez śląski komitet wojewódzki. Otwarcia dokonał wojewoda Grażyński.

W wystawie bierze udział szereg organizacji kobiecych śląskich jak Klub Kobiet Pracujących N. O. K., T-wo Polek itd. Na wystawie reprezentowane jest działo etnograficzne, artystyczne, krajoznawcze, bieliźniarskie itd. Wystawa potrwa do wtorku 26 bm.

Granat w pociągu.

Katowice. Wczoraj wieczorem w jednym z wagonów zdążającym z Katowic do Rudy tuż przed stacją Wielkie Hajduki wybuchł granat, raniąc czterech chłopców szkolnych. Dwóch odniosło bardzo ciężkie rany, a wagon uległ poważnemu uszkodzeniu. Władze bezpieczeństwa przy współudziale wojska wdrożyły natychmiast dochodzenie celem wyświetlenia wypadku. Na podstawie dotychczasowych zeznań, granat ten chłopcy owi znaleźli na strzelnicy i wieźli do domu. Dalsze dochodzenie w toku.

Figte przedświąteczne.

Warszawa. Przy ul. Nowolipki 72, w mieszkaniu Magdałińskiego, brat jego 17-letni Ryszard, praktykant ślusarski, zajęty był wczoraj przy gotowaniu petard na nadchodzące święta Wielkanocne.

W czasie tej czynności chłopiec spowodował wybuch jednej potężnej petardy. Siłą wybuchu

ścią zgromadziły się delegacje władz miejscowych kościelnych, nauczycielstwa i towarzystwa, by złożyć Jubilatowi swe życzenia.

Odznaczeni za sprawność wojskową.

Toruń. W związku z odbytą w ostatnich dniach próbną mobilizacją zarządną w 8-mym Bat. Sanitarnym, szereg szeregowych i podoficerów rezerwy otrzymało cenne nagrody i pochwały od p. min. spraw. wojskowych za szybkie stawienie się w oddziale.

Pierwszą nagrodę w postaci srebrnego zegarka otrzymał szeregowiec rezerwy Walenty Koniecki. zam. w Bydgoszczy, który przybył pierwszy do koszar, mimo wypadku w drodze przez upadek z pociągu i zemlenie.

Drugą nagrodę w postaci srebrnej papierosnicy otrzymał szeregowiec rezerwy Antoni Krakowski, który przybył z Chojnic na rowerze wprost od pracy.

Ponadto 6 szeregowych otrzymało męskie zegarki niklowe i 34-ch pochwały.

Następnie za szybkie stawienie koni i wozów, szereg włościan okolicznych otrzymało nagrody pieniężne i pochwały.

Podkreślić należy energję wezwanych, którzy używali wszelkich możliwych sposobów lokomocji, aby jaknajszybciej stawili się w oddziale.

Zjazd Harcerstwa.

W niedzielę odbyła w Toruniu chorągiew pomorska Związku Harcerstwa Polskiego swoje doroczne walne zgromadzenie. Obrady zagał dyrektor Dutkowski, przewodniczył obradom d-ca O. K. VIII. generał Paślawski. Na porządek dzienny składały się sprawozdania, referat oraz wybór nowego zarządu. Wieczorem hufiec toruński urządził wieczornicę.

Wypadł z pociągu.

Bydgoszcz. Dnia 23 bm. o godz. 14.20 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niejaki Jerzy Schaefer lat 56, zamieszkały w Królikowie, pow. Szubin, który podczas biegu pociągu wypadł z wagonu z dotychczas niewiadomej przyczyny na tut. dworcze przetokowym, doznając poważnego okaleczenia głowy i rąk. Odstawiono go do Ambulatorjum Kolejowego celem opatrzenia, a następnie odwieziono go do domu.

Oszukiwał bank.

Gdańsk. Tutejszej policji kryminalnej udało się ująć niejakiego Michała Turczaninowa, rzekomo b. kapitana armji rosyjskiej, który dokonał fałszerstwa czeków na szkodę jednego z większych banków w Sztokholmie. Turczaninow podając się za właściciela dóbr ponaciągał wiele osób na znaczne sumy. Onegdaj został on aresztowany i odstawiony do więzienia.

Magdałiński doznał poparzenia prawej ręki i prawej nogi, zaś teściowa właścicielka lokalu, 56-letnia Balbina Pierścińska uległa poparzeniu rąk, twarzy i lewego podudzia.

Petarda rozerwała się i upadła na łóżko, powodując pożar pościeli i siennika. Na miejsce przybyło Pogotowie 1-go oddziału straży, które pożar w zarodku ugasiło. Poparzonemu ofiarom wybuchu pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Pierścińską przewieziono do szpitala na Czyste.

Jubileusz pracy.

Warszawa. Według ostatnich danych w warszawskich zakładach przemysłowych pracuje obecnie 157 robotników i majstrów, zatrudnionych w jednych i tych samych przedsiębiorstwach co najmniej 25 lat. Z tego 33 pracuje 40 lat bez przerwy i dłużej.

Najdłużej pracują: Stanisław Kamiński (od 57 lat) w fabryce Frageta i Bolesław Chydrzyszewski (od 55 lat) w fabryce Franaszka.

25 najdłużej pracujących robotników otrzymał ma od M. P. i H. dyplomy honorowe.

Skandal w Radzie Miejskiej.

Białystok. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej w Białymstoku doszło do niebywałego w dziejach rady skandalu.

Podczas obrad budżetowych ławnik magistratu Flomenbaum z partji „Bund” zarzucił radnemu Olszyńskiemu z klubu większości polskiej że w swoim czasie był redaktorem gazety komunistycznej w Mińsku. Radny Olszyński usiłował czynnie znieważać ławnika Flomenbauma, czemu przeszkodził inni radni. Na sali powstał niebywały tumult. Radny Olszyński chwycił z ławy magistra strackiej potężny kałamarz, chcąc rzucić go w ławnika Flomenbauma. Jeden z radnych wyrwał mu kałamarz z ręki i wówczas r. Olszyński wybiegł do przyległego pokoju, gdzie naładował swój rewolwer. Radni uniemożliwili starcie obu przeciwników. Posiedzenie przerwano i podczas przerwy konwent seniorów w ciągu półtorej godziny zastanawiał się nad sprawą zlikwidowania tego gorszącego zajścia.

Uchwalono utworzyć sąd honorowy dla rozpatrzenia postawionych zarzutów. Koledzy klubowi r. Olszyńskiego złożyli oświadczenie protestujące przeciwko prowokacyjnym metodom walki i zapowiadające, że nie będą brać udziału w posiedzeniach rady, dopóki ławnik Flomenbaum nie dostarczy dowodów na poparcie swego oskarżenia. Pierwsze posiedzenie sądu honorowego odbędzie się prawdopodobnie jutro lub pojutrze. Radny Olszyński jest znanym adwokatem miejscowym i b. wiceprezesem rady miejskiej. Zajście wywołało niebywałą sensację w całym mieście.

Po wiekach opuszczenia — na Ojczyzny Iono!

O sprowadzenie zwłok króla Bolesława Śmiałego do Polski

Z chwilą kiedy Rzeczypospolita Polska zdołała ugruntować już odzyskaną państwowość, kiedy narody polskie całymi siłami przystąpiły do odbudowy Wawelu, tej skarbnicy pamiątek, tego Panteonu Narodowego, — boleśnie dotyka społeczeństwo nasze fakt, iż w obcej ziemi leżą jeszcze proch Bolesława Śmiałego, jednego z największych królów polskich.

Król Bolesław Śmiały wzorem pradziada swego Bolesława Chrobrego pragnął ugruntować potęgę i świetność ówczesnej Polski, przeciwstawiając moc Jej i wierność dla Kościoła katolickiego bezrządowi Niemiec i odstępcom poczynaniom Henryka IV. To też potężny papież Grzegorz VII, dziękując mu w liście „Do ukochanego syna Bolesława” koronował go także uroczysto w asyście 17 biskupów państw ościennych w 1076 r. Dzisiaj król Bolesław Śmiały jest może najlepiej opuszczonym wśród wszystkich królów polskich, bo pochowany najdalej od Ojczyzny, w ciemnym górskim miasteczku Ossiak nad jeziorem karyntyjskim.

Nie pozwolonom mu było po latach wędrówki i pokuty za grzech swój ciężki wobec Kościoła — spocząć w majestatycznych podziemiach katedry wawelskiej, obok innych pomazanych wybrańców narodu polskiego. Na skromnym cmentarzu małej miasteczki w Karyntji śpi król Bolesław

Śmiały snem wiecznym, śniąc o chwalebnej przeszłości naszej i złotej glorii panowania jego następców.

Bolesław Śmiały jest bodaj jedyny z królów polskich, co leży na obcej ziemi. Nie w katedrze wawelskiej, ale zawsze jeszcze w Polsce leżą królów Bolesław Krzywousty — w bazylice w Płocku i Bolesław Wstydlivy — w podziemiach kościoła franciszkańskiego w Krakowie.

Niechże więc i król Bolesław Śmiały po tylu wiekach pokuty spocznie na polskiej ziemi, o ile już nie na Wawelu, to w każdym razie na innym odpowiednim miejscu. Nie pozwólmy dłużej na to, aby szczątki wielkiego mimo wszystko króla polskiego rozsypywały się na obcej ziemi w nędzy i zapomnieniu, w opuszczeniu i obojętności.

Dopóki żyliśmy w niewoli, zwlekanie ze sprowadzeniem do ziemi ojczystej tych prochów królewskich mogło mieć jeszcze pozory uzasadnienia. Ale z chwilą kiedy staliśmy się gospodarzami własnego państwa, zaniedbanie tej sprawy może stać kamieniem potępienia dla nas wobec przyszłych pokoleń.

Niechże więc pierwsze pokolenie w zmartwych wstałej Ojczyźnie okaże miłość dla chwalebnej historii naszej, wszczynając co żywo energiczną akcję za sprowadzeniem zwłok króla Bolesława Śmiałego do Polski.

Za fałszywe oskarżenie urzędnika

czterdzieści dni więzienia.

Grzywna za przemytnictwo

Przed Izbą Karną w Chojnicach stawały dwie szmuglerki towarów zagranicznych.

Jedną z nich to Borzyszkowska Weronika z Łaków powiatu Chojnickiego. Mianowicie w czasie rewizji u Borzyszkowskiej, znaleziono szmuglowany z zagranicy towar. Gdy urzędnicy chcieli znaleźć towar zabrać, Borzyszkowska towar schowała do fartucha tak, iż urzędnicy zmuszeni byli odebrać jej towar. Borzyszkowska narobiła przytem krzyku i hałasu. Matce na pomoc przybył syn, który również zaczął wykrzykiwać, kopać nogami i tym podobne stroić komedje aż musiano go uspokoić, przez nalożenie kajdanek. Gdy zabierano towar Borzyszkowska ugryzła posterunkowego w palec. Widowisku całemu przyglądali się sąsiedzi. W kilka dni potem Borzyszkowska zrobiła doniesienie do Prokuratora na posterunkowego policji oraz na przodownika straży granicznej o pobicie, znieważenie i tym podobne sprawy.

W czasie rozprawy udowodniono Borzyszkowskiej, że

doniesienie jej jest fałszywe i skazano ją na 14 dni więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Drugą oskarżoną była Paulina Lipińska z Półkowa pow. chojnickiego, która wraz z trzema jeszcze innymi osobnikami szmuglowała towary z Niemiec. Podczas rewizji znaleziono w domu Lipińskiej większą ilość rozmaitego towaru, odzież i t. p. a w słowie w stodole ukrytego jednego z przemytników niejakiego Pawła Gostomczyka.

Lipińska tłumaczy się, iż o towary nie wiedziała ani skąd się wziął ani kto przyniósł i czyja jest własnością. Sąd jednak innego był zdania i przestuchawszy wszystkich świadków, skazał Lipińską na 50 zł. grzywny za przechowywanie szmuglowanego towaru.

Tak więc nie udało się ani szmugel ani kłamstwa, nie pomogły fałszywe doniesienia a szmuglerki albo zapłacą kary albo posiadzą sobie przez święta w bezpłatnie „casinie”.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 27. marca 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

Wielki Czwartek Komunja św. o 7 i 8. Msza św. o 9.30. Wielki Piątek. Nabożeństwo (liturgia) o 8.30. O 16 Gozkie Zale, kazanie polskie i Droga Krzyżowa. O 19 kazanie niemieckie i Droga Krzyżowa (klekta na grób św. w Jerolimie).

Wielka Sobota. O 7.30 zaczyna się ceremonia i święcenia. Po nich, około godz. 9 Msza św.

Święcenie potraw wielkanocnych o 16.45 w zakrystji. Msza św. w Wielki Czwartek tylko jedna: na pamiątkę Ostatniej Wieczery i Ustanowienia Najśw. Sakramentu Na nabożeństwo wielkopiątkowe przedpołudniowo skła dają się: czytanie lekcji i Pasji św. (według św. Jana), Odsłonięcie i Adoracja Krzyża św., Msza „niewłaściwa, gdyż brak Przemienienia: Misja praesantificatorum), złożenie Najśw. Sakramentu do „Grobu św.”.

Święcenia w Wielką Sobotę: święcenie Ognia Paschału, wody do Chrztu św. wraz z Litanją do Wszystkich Świętych, następnie Msza św.

Odezwa do Obywateli miasta Chojnice!

Zarząd Koła P. B. K. w Chojnicach chcąc przyczynić się do urządzania „Święconego”, dla żołnierzy przez Komendę tu. Garnizonu zwraca się z gorącym apelem do Szanownych kupców Miasta Chojnic. Aby dać dowód pamięci o naszych żołnierzach, którzy Święta Wielkiejnocy spędzą poza kołem swoich rodzin, pospieszmy z datkami w naturze i pieniędzami, które Dowództwo tu. baonu użyje dla urzą dzenia Święconego dla naszych strzelców chojnickich. Jednocześnie po porozumieniu się z Komendą Garnizonu podajemy do wiadomości, że Święcone będzie urządzone dla żołnierzy w dniu 31 marca między godziną 11-tą a 12-tą w koszarach baonu.

Zaofiarowany towar i pieniądze prosimy przesłać na ręce oficera żywnościowego I Baonu Strzelców p. porucznika Mądrego; koszary przy ulicy Świętopełka.

W razie niemożności przesłania towarów własnymi siłami, prosimy uprzejmie zawiadomić telefonicznie wyżej wymienionego oficera, który po odbiór przesyłki wysśle uprawnionych odbiorców, wystawiając odpowiednie pokwitowanie.

Zarząd Koła Polskiego Białego Krzyża. X. Kanonik Makowski, Prezes.

Teatr Ludowy w Chojnicach.

W poniedziałek, 25 b. m. o godzinie 8-jej wieczorem zespół Teatru Ludowego wraz z Prezesem na czele, urządził dla swych amatorów czarną kawę. Zbrali się wszyscy amatorzy i amatorzy, nietylko poto, aby wypić tradycyjną kawę ale również, ażeby omówić sprawę sezonu wiosennego, w którym Teatr Ludowy wystąpi w wielu bardzo ładnymi sztukami scenicznymi tak tu w Chojnicach jak i w szeregu okolicznych miast kaszubskich. Nie będziemy wymieniali sztuk, jakie grać ma Teatr Ludowy, bowiem ma to być niespodzianką dla Chojnic jako takiej, nie wolno nam zdradzić. To tylko podkreślić możemy, iż naprawdę sztuki są bardzo ładne i zajmujące a pozatem, Teatr Ludowy wystawić je chce w szacie dotąd nie widzianej. Sądząc z wielkich starań przy wystawieniu „Tajemnica Mszy św.” Ks. Calderona, z zadowoleniem podkreślić możemy, iż Kierownictwo Teatru jak i Amatorzy, przygotowują się z wielką starannością do wystąpienia w sezonie wiosennym.

Wśród miłego nastroju, koleżeńskiej pogawędki, wesółych humorów no i tej braterskiej, sympatycznej atmosfery, spędzono kilka godzin z sobą, ciesząc się iż znowu nadejdzie dzień, w którym zespół wystąpi przed krytycznym okiem publiczności i złoży jej swój wysiłek, swój

talent, owoc pracy wytrwałej na polu artystycznym i kulturalnym.

Jak nas informują, zespół Teatru Ludowego, wyjedzie po świętach do Tucholi, Czerska, Brus i innych miasteczek aby i tam odegrać kilka ładnych sztuk.

Zyczymy jaknajwiększego powodzenia i przychylniej oceny publiczności.

Nowy lekarz powiatowy rozpoczął urzędowanie.

Ze strony właścicieli domów dowiadujemy się że lekarz powiatowy Dr. Sochaniewicz rozpoczął lustrowanie domów Lekarz powiatowy Dr. Sochaniewicz bardzo się interesuje porządkiem a w szczególności podwórzem i nacisk kładzie na to ażeby śmietniki były w porządku.

Zwracamy uwagę na to żeby właściciele domów usunęli słomę z okien piwnic gdyż to nie jest dozwolone a zarazem sprawia wszędzie nieporządek. Temsamem ułatwią panowie właściciele lekarzowi powiatowemu pracę.

Z życia I. drużyny harcerskiej.

W dn. 25 bm odbyła się zbiórka I drużyny. Harcerze zbrali się w swej harcówce gromadnie. Na wstępie odczytali piosenkę „W zielonym lesie”. Potem przytoczył drh. Orłowski przeczytał rozkaz. Tu omawiano sprawę wystawienia „Krwii Kapłańskiej” w Wiecborku i Sepólnie. Nastąpiły przyjęcia i zwolnienia. Wstąpiło kilku nowych harcerzy. Wreszcie powiadomiono obecnych, że zwycięstwo w konkursie loterii odniósł zastęp III z drh. Dziarnowskim na czele. Następnie sprawozdanie skarbnika z przedstawień. Otóż czyste go zysku miano z trzech przedstawień 933 złotych. Oprócz teo z loterii 86 zł., tak że razem suma wynosi 1030 zł. Z tego wydano na różne potrzeby drużyny 500 zł. a z tego 300 zł. dano do kasy na obóz letni. Nastąpiła zmiana służby. Na zakończenie odczytywano kilka piosenek i Rotą zakończono zbiórkę.

Ruch na szosach staje się normalnym.

Z powodu nagłej odwilży śnieg nagromadzony na szosach ginie i ruch odbywa się już normalnie ku wielkiej uciechy pp. Szoferów.

Woda na jeziorze Zakonnem przybiera.

Z powodu nagłej odwilży woda na jeziorze zakonnem przybiera i grozi wylewem a to z powodu napływu wody z innych stron. Z gminy Szańfeldu woda splywa do jeziora dalej większą część z gminy Angowice, duża część wody z dóbr rycerskich Chojnady i nawet częściowo z gminy Lichnowy wszystka ta woda splywa do jeziora zakonnego. Póki były mroźne noce to zdawało się że woda zdaży odpłynąć, ale gdy teraz mróz puścił a nawet jest deszczowa nora woda w jeziorze przybiera i jest obawa, że może zalać ulicę Ramową.

Dodać należy, iż z powodu tego że śnieg tej zimy był obfity, przy torze kolejowym i za stacją wylądowano 900 wagonów śniegu, który teraz taje i woda ta splywa również do jeziora zakonnego. Polecałoby się przez to powziąć jakiekolwiek środki ostrożności. (D).

Ulgi kolejowe na P. W. K.

Ulgi kolejowe dla wycieczkowców przedstawiają się następująco:

- 1) Dla pojedynczych osób — 33 proc.
- 2) Dla wycieczek grupowych do 25 osób — 50 proc.
- 3) Dla młodzieży szkolnej — 50 proc.
- 4) Dla wstawców — 50 proc.

Kiedy nie powinno się zgłaszać wycieczek naPWK

Dyrekcja PWK. pragnąc unormować zwiedzanie Wystawy tak, ażeby w pewne dni nie było zbytnej frekwencji a następnie zbyt słabej zaleca wycieczkom zbiorowym, aby nie zgłaszały swego przyjazdu w następującym okresie kiedy spodziewany jest na Wystawie natłok. Zielone świątki od dnia 19 — 20 maja, 13 — 23 7. i 1 — 9. 9.

Wyciąć i zachować!

Od czasów przedwojennych do 8. 9. 1924 r. 4 procent od 9. 9. 1924 r. do 31 1 1925 r. 24 procent, od 1. 2. 1925 r. do 28 2 1927 r 15 procent, od 1 3. 1927 r. do nowej zmiany 10 proc. Zainteresowanym polecamy powyższe wyciąć i dobrze zachować.

Ustawowe odsetki!

Skazany za kradzież żyta i za pobicie.

Sąd Grodzki na swoim posiedzeniu dnia 26 marca 29 r. skazał Jana Klamana robotnika zamieszkołego w Kłodawie powiat Chojnice za kradzież żyta na szkodę robotnika Katarzyńskiego z Kłodawy wraz za pobicie Anny Katarzynskiej z Kłodawy w pierwszym wypadku na trzy dni aresztu zaś w drugim na 50 zł. grzywny. (D)

Wielka Środa.

Tydzień od Niedzieli Palmowej do Wielkanocy nazywa się Wielkim ponieważ w nim obchodzona jest pamiątka najważniejszych tajemnic Kościoła. Mianowicie: odkupienia ludzkości przez mękę i śmierć Zbawiciela, oraz ustanowienia Najśw. Sakramentu. Stąd w Wielkim Tygodniu posty są najściślejsze a nabożeństwa specjalnymi ceremonjami uświetnione.

W Wielką Srodę nad wieczorem odprawia się po kościołach jutrznią, w czasie której zapalone są z początku wszystkie świece na ołtarzu, również pali się 15 małych świec na trójkiście wystawionym przed stopniami ołtarza.

Wraz z odśpiewaniem poszczególnych psalmów gasi się kolejno świece, zostawiając jedynie ostatnią świecę palącą się na wierzchołku trójkiści. Podczas śpiewu „Benedictus” gasi się znowu kolejno świece na ołtarzu.

Po rozpoczęciu psalnu „Miserere” ostatnia świeca z trójkiści bywa chowana za ołtarzem i wynoszą ją dopiero kiedy księża ukończą śpiewanie psalnu czynią tradycyjny loskot książkami o ławki kościelne. Jest to zarazem znakiem ukończenia nabożeństwa.

Cała ta ceremonia nazywa się „Ciemna Jutrznia” i ma różnorakie znaczenie. „Ciemna Jutrznia” odbywa się także w następne dwa dni, to jest w Wielki Czwartek i Wielki Piątek z zachowaniem tych samych obrzędów.

Obwieszczenie.

Rozkład roków sądowych w Brusach na rok 1929 roku.

Mieciące:	
Kwiecień w dniu 10 — 11.	
Maj w dniu 22 — 23.	
Czerwiec w dniu 12 — 13.	
Lipiec w dniu 17 — 18.	
Wrzesień w dniu 11 — 12.	
Październik w dniu 16 — 17.	
Listopad w dniu 20 — 21.	
Grudzień w dniu 11 — 12.	
Rozkład roków sądowych w Lipnicach w roku 1929 r.	
Maj w dniu 14 — 16.	
Lipiec w dniu 9 — 11.	
Wrzesień w dniu 17 — 19.	
Listopad w dniu 12 — 14.	
Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.	

Jarmark.

W czwartek dnia 28 go marca odbędzie się jarmark w naszym sąsiednim miasteczku Kamień.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Tow. Gimn. Sokół. Od dzisiaj począwszy odbęda się znów ćwiczenia w sokolnii przy Placu Piastowskim a to dla oddziału żeńskiego co poniedziałek i czwartek dla oddziału męskiego co wtorek i piątek od godziny 8.15 wieczorem. Członków ćwiczących wzywam do pilnego uczęszczania. Czolem. Prezes.

Męskie Tow. -w. Wincentego a Paulo. W poniedziałek 1 kwietnia 1929 roku o godzinie 16.30-tej odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Wieczornica Tow. Gmin. Sokół w Ogorzelinach.

Ogorzeliny, pow. chojnicki. Tow. Gimn. Sokół urządził w dniu 1. 4. br. w sali p. Weilandta wieczornicę z połączoną zabawą taneczną. Program bogato obmyślony. Zarząd pracował intensywnie by przedstawić Szan. Obywatelom swą pracę. Na pierwszym miejscu programu zostanie odegrany dramat J. Korzeniowskiego w 5-ciu aktach pod tytułem „Cyganie”. Reżyserstwo spoczywa w odpowiednich rękach, dalej przedstawiają sokoli budowę kilku piramid i inne ćwiczenia.

Pozatem inne niespodzianki. Orkiestra wojskowa.

Niech więc każdy spieszy by dopomóc tujejszemu sokolowi w dalszym rozwoju pracy.

Na wystawę.

Wiele, pow. chojnicki. We wtorek 19 bm. bawił tu w Wielu Jeneralny Sekretarz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Ks. Zynda. W tym celu odbyło się na salce parafjalnej zebranie obu Towarzystw Młodzieży żeńskiej i męskiej. Na zebraniu tem Czci. ks. Sekretarz prosił drużyny i druhow by podali mu o ile wiedzą o jakich starych kaszubskich ubiorach i sprzętach, (skrzynie krzesła, garnki itp.) a to w celu wystawienia ich na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Zachęcał także by wszyscy brali jaknajliczniejszy udział w wystawie gdzie zobaczy się mnóstwo ciekawych i pożytecznych rzeczy. Zachęcał jeszcze ks. Sekretarz wszystkich, by gorliwie wypełniali obowiązki druhen i druhow poczem hasłem „Gotów” i „Sprawie służ”, zebranie zakończono.

Z POMORZA

Nowe Towarzystwo Śpiewu w Tucholi.

Tuchola. W Tucholi oprócz chóru kościelnego który jednak mało zajmował się pieśnią narodową nie było dotąd żadnego Tow. Śpiewu. Aż nareszcie teraz dzięki staraniom p. prof. Gusa założono tutaj chór śpiewaczy mieszany im. Moniuszki Zebranie organizacyjne odbyło się w środę w lokalu u. Pałuckiego. W skład zarządu chóru wybrano pp. Dr. Grafka prezes, prof. Dyszkiewicz dyrygent, dyr. Banku Rochon — sekretarz, em. insp. szkolny Górny skarbnik, Fabiniakówna i Lamparska członkinie zarządu. Nowo założonemu kołu życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Święconkę dla ubogich dzieci.

Tuchola. Miejscowe Kółko Polskiej Młodzieży Zeńskiej uchwaliło na zebraniu swem w niedzielę 24 bm. w lokalu p. Pałuckiego urządzić święconkę dla ubogich dzieci. Ten obchód który wspomnianie Kółko tradycyjnym zwyczajem corocznie urządza, odbędzie się w pierwsze święto Wielkanocy o godzinie 4-tej po poł. na sali p. Skórki. Zarząd Koła apeluje z tego miejsca do miłosiernych serc szerszego obywatelstwa naszego grodu, by ra czyło się może nieco przyczynić do tego celu, przez ofiarowanie darów: artykułów żywnościowych czy też w gotówce. Dary należy składać na ręce kierowniczkę Kółka p. A. Gulgowskiej.

Włamanie do warsztatu rzeźnickiego.

Tuchola. Ostatnio włamali się nieznani sprawcy do warsztatu rzeźnickiego p. Goralewskiego, i skradli jedną szynkę, pewną ilość słoniny, oraz kiszek, razem na około 150 zł. wartości. Jednej z ubiegłych nocy skradziono z szopy p. Lewińskiego około 75 ft. ospy.

Strażacy dzielnie się spisali.

Wielki Komorsk, pow. świecki. Pewnego dnia wieczorem wybuchł pożar u oberżysty p. Urbań-

skiego skutkiem czego spaliła się stajnia i gości-niec. Miejskowa Ochotnicza Straż Pożarna była niebawem na miejscu wypadku i pomimo wielkich trudności w dostarczaniu wody zdołała uratować przyległy do płonących budynków śpich-lerz, jakoteż z narażeniem własnego życia inwen-tarz z płonącej stajni. Za tak dzielne spisanie się należy się strażakom szczerze uznanie co też nawet wyraziła im komisja Tow. Ubez. „Westa”, przy-znając zato miejscowej straży 50 metrów węża.

Giełda bydła

Poznań, dnia 23. 3. 1929.

Cieleta :

b) najprzedniejsze cieleta tuczone	186 - 196
c) średnio tuczone cieleta i najprzedniejsze ssaki	174 - 180
d) mniej tuczone cieleta i dobre ssaki	160 - 170
e) liche ssaki	140 - 150

Owce :

Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	144 - 150
c) miernie odżywione skopy i owce	114 - 122

Świnie :

b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	218 - 222
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	210 - 212
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	208 - 212
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	200 - 206
f) maciory i późne kastro	170 - 210

Bydło :

A. Woły :	
b) pełnomięsne wytuczone wcy od lat 4 do 7	146 - 150
B. Stadniki :	
b) pełno mięsne młodsze	136 - 140
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	120 - 126
C. Jałki i krowy :	
b) pełnomięsne, wytuczone krowy naj-wyższej wartości rzeźnej do lat 7	152 - 160
c) starsze wytuczone krowy i mniej do-bre młodsze krowy i jałówki	140 - 146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	126 - 132
e) liche odżywione krowy i jałówki	100 - 110

Na święta wielkanocne polecam mój bogato zaopatrzony skład w nowości wiosenne!

Dla pani: Eleganckie płaszcze wiosenne, kostjумы, płaszcze sportowe, pulowery, modne sukienki jedwabne i wełniane, jaczki i sukienki więzione. - - -

Wykwintna bielizna
damska

Wielki wybór kape-
luszy modelowych

Torebki damskie
rękawiczki, pończochy

Dla pana: Modne płaszcze gabardynowe, płaszcze sportowe, Trench-Coat, ang ulstry ubrania sportowe, eleganckie ubrania letowe, ubrania granatowe, kurtki domowe

Eleganckie koszule dzienne
sportowe i nocne

Krawaty - wiązanki
chusteczki i kołnierzyki

Eleganckie kapelusze
Firmy Hüchel-Wiedeń

Dziennie napływ nowości!!!

Dziennie napływ nowości!!!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48.

Rynek 17.

Zwazajcie

na dom

Rynek 14.

Najtańsze źródło zakupu wszelkiego rodzaju win, wódek, koniaków i likierów jest Rynek 14 naprzeciw kościoła ewangelickiego w firmie 643

Cz. Kaźmierski.

Polecam do tegorocznych reparacji

dachów i budowli

mój bogato zaopatrzony magazyn w: smołę, papę, klej, gips, cement, trzcinę, gwoździe i t. d.

O. Gollnik,

Materiał budowl. i opałowy. Chojnice, Tel. 107 645

Pożrebna

dziewczyzna

umiejąca gotować.

Zgłośz. do eksp.

Dzien. Pom. 640

Czekolady,

pralinki,

wyroby firm :

Fuchs - Warszawa
Wedel - Warszawa
Goplana - Poznań
Veneta - Poznań
Kaszubowski - Starogard

poleca tanio

Merkur,

Chojnice

daw. Maschitzki.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni

Dzien. Pomorsk.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania
jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Poz.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Kwitnące fiołki alpej.

bjacynty,
tulipany, krokusy,
lilje wielkocenne,
prymulki,
rośliny liściaste,
kwiaty cięte,
koszyki z kwiatami

poleca 651

L. Howe,

zakład ogrodniczy

Człuchowska 53.

Poszukuję

uczni

dla mojej drogerji i składu kolonjalnego, z lepszym wykształceniem szkolnym, syna porządnych rodziców, od 1. 4. 29 r. 620

M. Wenda,

drogerja, Brusy.

Na święta wielkanocne

polecam :

konserwy

warzywne

i owocowe,

wina zagraniczne,

„ krajowe,

Tokay słodki

krajowy,

Węgrzyn półwytr.

krajowy,

i t. d. 642

K. Seyda

Chojnice, Rynek 16.

Uczeń

malarski

władający językiem polskim i niemieckim, może się zgłosić.

W. Heyn

mistrz malarski.